



Crime Poetry

Margota Kott



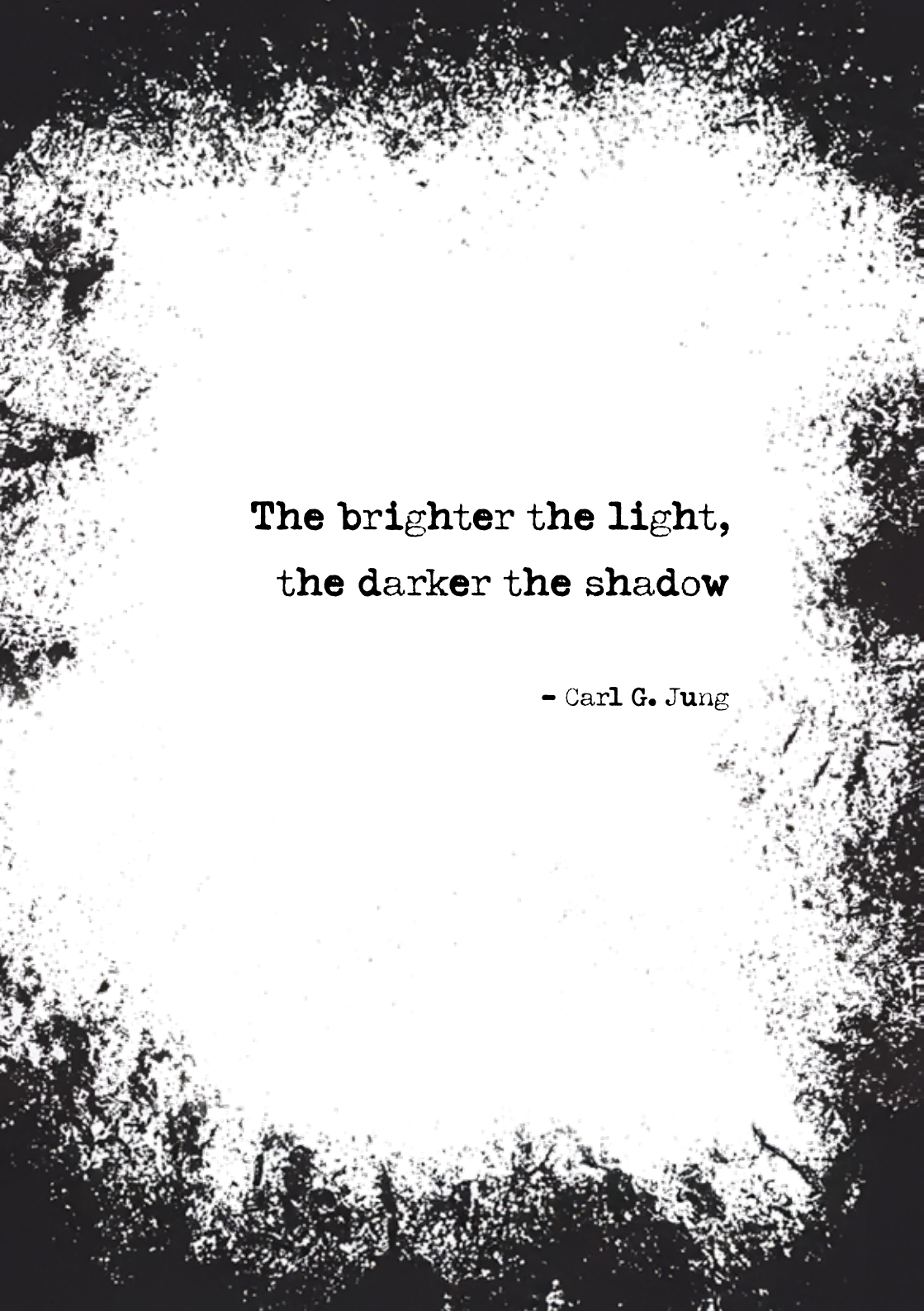
„Pośród śmierci nadal żyjemy...”

John Marsden, Jutro

**In the midst
of death we still
live...”**

John Marsden, Tomorrow





**The brighter the light,
the darker the shadow**

- Carl G. Jung

Do we become indifferent and no longer moved by terrible stories? Are there too many terrible stories? They are not happening to us, they are happening outside, we read about them, watch them and listen to them.

No reaction. Can art awaken these emotions? I still believe that it can.

Three years ago, at the Book Fair in Warsaw, I met Margota Kott. A woman who can tell fortunes and predict the future approached me. Black-haired, enigmatic and very warm. It was her.

A woman who knows life, knows how to write about it. She knows how to write about its darkness, so that it gives you shivers and leaves you with reflection.

There is good and evil in us, and the greater the light that shines from us is,

the greater the shadow we also have. Not everyone likes to venture into this darkness, and sometimes it is worth to see who we are when no one is watching.

I invite you to this "crime adventure" where the same person for one is a murderer, and for the other, a beloved son ...

Crime poetry is a form of artistic expression that can fascinate. Crime and art in one. A controversial combination that will draw the reader in, like a strong vortex. What is moral? Is it correct to divide people into good and bad? Or are they just people?

When reading Margot's poems, answer the question for yourself.

Sylwia Gillis

**Im jaśniejsze światło,
tym ciemniejszy cień**

- Carl G. Jung

Czy obojętniejemy i nie wzruszają nas już straszne historie. Czy strasznych historii jest za dużo? Dzieją się nie nam, dzieją się na zewnątrz, czytamy o nich, oglądamy je i słuchamy ich.

Bez emocji. Czy sztuka może te emocje obudzić? Nadal wierzę, że tak.

Trzy lata temu, na Targach Książki w Warszawie, poznałam Margotę Kott. Podeszła do mnie kobieta, która mogłaby wróżyć i przepowiadać przyszłość. Czarnowłosa, enigmatyczna i bardzo serdeczna. To była ona.

Kobieta, która zna życie i umie o nim pisać. Umie pisać o jego mrokach, tak, że przechodzą dreszcze i zostaje refleksja. Jest w nas dobro i zło, a im większe bije od nas światło, tym większy mamy też cień.

Nie każdy lubi w te mroki się zapuszczać, a czasem warto, żeby zobaczyć, kim jesteśmy, kiedy nikt nie patrzy.

Zapraszam do uczestnictwa w tej „kryminalnej przygodzie”, w której ta sama osoba dla jednych jest mordercą, a dla drugich ukochanym synem...

Poezja kryminalna to forma artystycznej ekspresji, która może fascynować. Kryminał i sztuka w jednym. Kontrolowane połączenie, które wciągnie czytelnika, jak mocny wir. Co jest moralne? Czy właściwy jest podział na ludzi dobrych i złych? A może są po prostu tylko ludzie?

Czytając wiersze Margoty odpowiedzcie sobie na to pytanie.

Sylwia Gillis